

Spotkanie 10: Salomon

Teksty biblijne:

„Teraz więc, na życie Pana, który mnie ustanowił i osadził na tronie Dawida, mego ojca, i który, jak zapowiedział, zbuduje mi dom, na pewno dziś Adoniasz zostanie zabity! Wtedy król Salomon przekazał to synowi Jojady, Benajaszowi, który zadał tamtemu cios, tak że umarł. Kapłanowi zaś Abiatarowi król rozkazał: Idź do Anatot, do posiadłości twojej, gdyż zasługujesz na karę śmierci, ale dziś ciebie nie zabiję, bo niosłeś Arkę Przymierza Pańskiego wobec mego ojca Dawida i dotknęło cię to całe cierpienie, które dotknęło mego ojca. Tak więc Salomon odsunął Abiatarą, by nie był kapłanem Pańskim, i aby wypełnić, co Pan zapowiedział rodowi Helego w Szilo. Gdy wieść o tym doszła do Joaba, syna Serui, wtedy Joab umknął do Namiotu Pańskiego i uchwycił się rogów ołtarza, gdyż Joab popierał Adoniasza, a nie popierał Absaloma. Gdy doniesiono królowi Salomonowi, że Joab umknął do Namiotu Pańskiego i tam jest przy ołtarzu, wtedy Salomon posłał Benajaszę, syna Jojady, do Namiotu Pańskiego, rozkazując: Idź, zabij go! „(1 Krl 2, 24 – 29).

„W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy rzekł Bóg: Proś o to, co mam ci dać. A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna, zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody. Brak mi doświadczenia! Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, któryś wybrał, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać, z powodu jego mnóstwa. Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale poprosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygnięcia spraw sądowych, więc spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów” (1 Krl 3, 5- 13).

„Kiedy Salomon zestarzał się, żony zwróciły jego serce ku bogom obcym i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczerze wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida. Zaczął bowiem

czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów. Salomon dopuścił się więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec. Salomon zbudował również posąg Kemoszowi, bożkowi moabskiemu, na górze na wschód od Jerozolimy, oraz Milkomowi, ohydzie Ammonitów. Tak samo uczynił wszystkim swoim żonom obcej narodowości, palącym kadzidła i składającym ofiary swoim bogom” (1 Krl 11, 4- 8).

KKK:

721 Maryja, Najświętsza Matka Boga, zawsze Dziewica, jest arcydziełem posłania Syna i Ducha Świętego w pełni czasu. Po raz pierwszy w zamyśle zbawienia, dzięki przygotowaniu przez Ducha Świętego, Ojciec znajduje Mieszkanie, w którym Jego Syn i Jego Duch mogą mieszkać wśród ludzi. W tym właśnie sensie Tradycja Kościoła często odczytywała w relacji do Maryi najpiękniejsze teksty mówiące o Mądrości : Maryja jest opiewana i przedstawiana w liturgii jako "Stolica Mądrości". W Maryi zostają zapoczątkowane "wielkie sprawy Boże", które Duch będzie wypełniał w Chrystusie i w Kościele.

1181 "Dom modlitwy, gdzie sprawuje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gdzie gromadzą się wierni i gdzie czci się obecność Syna Bożego, Zbawiciela naszego, złożonego za nas na ołtarzu ofiarnym jako pomoc i pociechę wiernych, winien być schludny, sposobny do modlitwy i świętych uroczystości" . W tym "domu Bożym" prawda i harmonia znaków, które go tworzą, powinny ukazywać Chrystusa, który jest obecny i działa w tym miejscu.

2500 Mądrość jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci (Mdr 7, 25-26). Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością - uzyska pierwszeństwo, po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemożne (Mdr 7, 29-30). Stałem się miłośnikiem jej piękna (Mdr 8, 2).